

Marta Skiba

**KRAJOBRAZ KULTUROWY ZIELONEJ GÓRY.
PREFERENCJE MIESZKAŃCÓW
NA PODSTAWIE MAP MENTALNYCH**

Jednym z podstawowych założeń, prowadzącym do podjęcia badań określających preferencje mieszkańców jest twierdzenie, że ludzie wartościują przestrzeń. Proces ten wyznacza sposób, w który ją użytkują¹. Analiza układu urbanistycznego miasta: jego hierarchii, kompozycji i struktury powinna obejmować zjawiska społeczne, które wywołuje i które na nią wpływają. Jedną z dróg badania preferencji mieszkańców miast jest badanie map umysłowych², wyrażających subiektywne relacje między obiektami i ich otoczeniem. Badania takie mogą być przeprowadzone także na drodze ankiet, jednak szczególnie godne polecenia jest badanie map mentalnych mieszkańców. Dostrzeganie, klasyfikowanie znaków i elementów pozostawionych w panoramie miasta o symbolicznym i informacyjnym charakterze prowadzi do wytworzenia przez użytkowników przestrzeni map pamięciowych. Te trwałe obrazy, stereotypy właściwe tylko jednej przestrzeni, jednemu miastu, prowadzą do zapamiętania i identyfikacji poszczególnych miejsc. W ten sposób tworzy się obraz waloryzowanej przestrzeni miasta, jego tożsamość. Jest to jednak obraz w świadomości człowieka, a nie sama rzeczywistość³.

Planowanie przestrzeni miejskiej powinno umożliwiać współudział mieszkańców w tworzeniu swego otoczenia poprzez wyrażanie swoich preferencji, potrzeb i upodobań. Nie można zapominać, że najważniejszym komponentem środowiska mieszkalnego jest sama zbiorowość miasta⁴, dla której opracowuje się konkretny plan zagospodarowania przestrzennego. Mieszkańcy identyfikują się ze swoim środowiskiem poprzez ciąg zdarzeń towarzyszących im w pracy, mieszkaniu, na spacerze – w różnych chwilach życia.

¹A. Wallis, *Miasto i przestrzeń*, PWN, Warszawa 1977, s. 5.

²Por. Z. Nęcki, *Percepcja środowiska – ujęcie psychologiczne*, [w:] *O percepcji środowiska*, red. J. Bogdanowski, Zeszyty Naukowe 9, PAN, Warszawa 1994, s. 12.

³Por. B. Jałowicki, M. Szczepański, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002, s. 322–335.

⁴Zob. E. Bagiński, *Preferencje mieszkaniowe ludności miasta średniej wielkości (na przykładzie Zielonej Góry)*, Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1992, s. 7.

Egzystują w przestrzeni, która posiada tożsamość. Percepcja przestrzeni dokonuje się poprzez modele i stereotypy, zmienne lecz charakterystyczne dla każdej epoki⁵. Jakość tej przestrzeni w odczuciu mieszkańców także się zmienia, co widać porównując obecne i poprzednie badania preferencji społecznych.

W każdym mieście istnieją elementy architektoniczne i urbanistyczne, które podlegają oglądowi i ocenie z perspektywy mieszkańca, ale także przybysza. Oceny te mogą bardzo różnić się od ocen profesjonalistów: urbanistów czy planistów przestrzennych⁶. Każdy, niezależnie czy identyfikuje się z miastem czy nie, poznaje i przyswaja sobie jego obraz. Interesującym jest nie tylko sam obraz miasta, ale także proces jego przyswajania. W badaniach ankietowych forma zadawania pytania może sugerować sposób waloryzacji przestrzeni. Tworzona przez respondentów mapa mentalna miasta jest formą nie pozbawioną zabarwienia emocjonalnego, często też sprowadza się do pamięciowego odtworzenia najlepiej poznanych fragmentów miasta, które zapewne są śladami najczęstszych wędrówek.

Każde miasto, w tym także Zielona Góra, składa się z kilku podstawowych obszarów, takich jak dzielnice mieszkaniowe, przemysłowe, obszary centrum i śródmieścia, strefy przejściowe, peryferyjne i podmiejskie. Każda ze stref charakteryzuje się innymi cechami (oprócz wrażeń estetycznych odnoszących się głównie do architektury). Wynikają one z układu urbanistycznego, komunikacyjnego, funkcjonalnego. Każdą z dzielnic zwyczaj zamieszkują inni pod względem zawodowym i demograficznym mieszkańcy⁷. Każda posiada także odmienny zespół instytucji służących celom społecznym. Poszczególne dzielnice różnią się także przebiegiem procesów społecznej identyfikacji, integracji, kształtowaniem się stylów życia i systemów wartości.

W opinii publicznej poszczególne dzielnice cieszą się różnym stopniem atrakcyjności, co przede wszystkim decyduje o kierunkach migracji wewnątrz samego miasta. Badanie atrakcyjności różnych części miasta jest jednym z działań marketingowych, jakie powinny być podstawą planu działań lokalnych samorządów. Na obraz miasta wpływ mają też inne elementy związane z miejscem zamieszkania, m.in. dostępność komunikacyjna, oferta handlowa, rekreacyjna, sportowa, przyzwyczajenia społeczne i zwykła uprzejmość mieszkańców wobec siebie. Ważnym elementem może okazać się samo położenie geograficzne i wynikające stąd atrakcje. I Zakopane, i Koblbrzeg atrakcyjność zawdzięczają położeniu. Cieszyn to nie tylko góry, ale

⁵B. Jałowicki, M. Szczepański, *op. cit.*, str. 331

⁶E. Bagiński, *op. cit.*

⁷A. Wallis, *op. cit.*, str. 88–99.

i granica, podobnie jest z innymi miastami. Ich znaczenie może wiązać się także z popularnymi imprezami (Opole – festiwal piosenki, Poznań – targi międzynarodowe), szeroką ofertą kulturalną (Kraków, Wrocław, Warszawa) czy wreszcie możliwością dokonania zakupów.

Badania map umysłowych, zmierzające do określenia atrakcyjności Zielonej Góry wykonano wśród jej mieszkańców⁸. Analiza uzyskanych materiałów dała próbę odpowiedzi na pytanie o stopień atrakcyjności obiektów i związanych z nimi wydarzeń.

Wyniki analizy tych map są ciekawe i wydają się odpowiadać jednoznacznie na pytanie o atrakcyjność miejsc i obiektów oraz cyklicznych wydarzeń wpisanych do kalendarza miejskiego. Wśród respondentów Zielona Góra największe skojarzenia łączy z Winobranieniem (ok. 68%) – corocznym świętem miasta połączonym z korowodem i licznymi miejskimi imprezami (ok. 36%). Jest to zrozumiałe i wynika z kultywowania tradycji winiarskich w mieście. Często skojarzenia dotyczą wina, Bachusa, ale niektórym mieszkańcom wiążą się też z pijaństwem – 8,5%. Negatywne odczucia związane są przede wszystkim z tłokiem i hałasem oraz uciążliwościami komunikacyjnymi (wymieniane są: zatłoczone ulice i parkingi, pijani ludzie i duży hałas). Jest to logiczne, gdyż to święto przyciąga do Zielonej Góry wielu przyjezdnych z kraju i zagranicy, a i mieszkańcy przez ten tydzień częściej wychodzą z domów.

Dla co drugiego badanego mieszkańca Zielona Góra to przede wszystkim dom, rodzina, znajomi i przyjaciele. Dla niektórych to także miasto dzieciństwa, co chętnie podkreślają w wypowiedziach. Jako miejsce zamieszkania częściej wymieniane są osiedla mieszkaniowe o niższej intensywności zabudowy i bardziej kameralne. Wieżowców i osiedli stwarzających uczucie braku więzi społecznych po prostu nie wymienia się – być może traktowane są jako przejściowe miejsce zamieszkania. Duża część ankiet dotyczy pracy (56%) i najczęściej nieistniejących już zakładów przemysłowych. Widać, że wielu Zielonogórczan darzy sentymentem swoje byłe miejsce pracy. Niektóre zakłady pracy – jak Zastal czy Falubaz – były też właścicielami klubów sportowych, co też w skojarzeniach się pojawia. Aspekt pracy występuje dość często w negatywnych skojarzeniach: braku pracy i perspektyw zawodowych. Czasem skojarzenia dotyczą poszukiwania pracy i od kilku lat wysokiego bezrobocia. Ten problem porusza co piąta ankietka. To niewątpliwie jest wyrazem trudności w zdobyciu i utrzymaniu „dobrej” pracy, bowiem problem bezrobocia dotknął praktycznie każdą rodzinę w mieście.

⁸W badaniach wzięło udział 189 osób: 82 mężczyzn, 107 kobiet; 29 osób z wykształceniem podstawowym, 51 – ze średnim i 109 z wyższym; 118 osób w przedziale wiekowym 15-35 lat, 63 osoby w wieku 35-60 lat i 8 powyżej 60 roku życia.

W większości haseł związanych się z przemieszczaniem się, skojarzenia dotyczą rozwiązań komunikacyjnych. Pozytywne skojarzenia budzą zwłaszcza wybudowane w ostatnim pięcioleciu obwodnice Zielonej Góry. Respondenci zauważyli też mnogość rond w mieście – (15%) oraz dużą ilość stacji benzynowych (6%). Wypowiedzi te specjalnie nie dziwią, gdyż ukazało się w ostatnim czasie dużo artykułów prasowych, w których krytykowano lokalizację wielu stacji benzynowych. Praktycznie nie zauważona pozostaje jednak komunikacja PKP i PKS – tylko 2% wypowiedzi i to wśród najstarszej badanej grupy osób, które ukończyły 60 rok życia. Ma to odzwierciedlenie także w rzeczywistości ekonomicznej miasta i systematycznie likwidowanych liniach kolejowych.

Wypowiedzi z tegorocznych ankiet ciekawie się rysują na tle opinii Zielonogórczan na temat „swojego miasta” zebranych przez Eugeniusza Bagińskiego tuż przed transformacją ustrojową (1)⁹. Piętnaście lat temu za najbardziej dokuczliwą wadę uznawano właśnie „złą komunikację”. Mieszkańcy dostrzegali wtedy głównie wady komunikacji PKP i PKS oraz uskarżali się na zły układ komunikacji miejskiej, brak obwodnicy i brak chodników przy bocznych ulicach. Wiele się od tego czasu zmieniło w Zielonej Górze. Dawny układ komunikacyjny uległ całkowitej przebudowie, a i dworce PKP i PKS straciły na znaczeniu. Po wielu wadach, wymienianych przed piętnastu laty w ankietach, nie pozostały nawet wspomnienia. Nikt z dzisiejszych respondentów nie wymienił na przykład: braku i złego rozmieszczenia sklepów, ani ich złego zaopatrzenia, nie wspominając o kolejkach, które kiedyś bardzo utrudniały życie mieszkańcom. Dawniej uskarżano się także na zbyt małe centrum usługowe, złe zaopatrzenie rynku i zbyt częste przebranzawanie i tak nielicznych sklepów. Obecnie natomiast co czwarty badany kojarzy Zieloną Górę z hipermarketami i możliwością robienia zakupów. Świadczy to o łatwym dostępie do usług i co najmniej zadowolającej ofercie handlowej.

Podobnie wypadło w badaniach odnalezienie miejsc centralnych w mieście. Popularnym miejscem do dziś pozostaje starówka z ratuszem i deptak. Miejsce to ma znaczenie kulturowe i jako takie powinno być traktowane w zamierzeniach urbanistycznych. Zaskoczeniem jest jednak Palmiarnia, którą upodobało sobie znacznie więcej mieszkańców, bo aż 62%. Jest to obiekt najsilniej związanym z miastem, być może dlatego, że jest położony na jedynym utrzymanym do tej pory winnym wzgórzu – co wskazują też niektóre wypowiedzi (24%). Palmiarnia zdezonizowała pozostałe ulubione przez mieszkańców miejsca: deptak (obecnie 39%, przedtem 43%),

⁹E. Bagiński, *op cit.*, s. 16–38.

ratusz (obecnie 31%, przedtem 48%) oraz świeżo odnowiony Stary Rynek (obecnie 25%, przedtem 5%). W poprzednich badaniach określających części miasta, które najbardziej podobają się mieszkańcom Palmiarnia znalazła się za ul. Bohaterów Westerplatte (dawniej 14% wypowiedzi, obecnie nie wspomniano) – centralną ulicą handlową miasta oraz za osiedlem Morelowa i Wzgórzami Piastowskimi (dawniej po 10%, obecnie tylko 7% respondentów wymieniło Wzgórze Piastowskie). Co ciekawe, w poprzednich badaniach oddzielnie traktowano odpowiedzi mieszkańców i działaczy społecznych, którzy np. Palmiarni w ogóle nie uznali jako atrakcyjnego miejsca. W tej chwili, ze względu na nasilenie ruchu, ul. Bohaterów Westerplatte bardziej dzieli śródmieście niż łączy. Ulica ta, dawniej najbardziej reprezentacyjna, stała się niejako granicą ścisłego centrum Zielonej Góry i zdecydowanie tak jest traktowana przez mieszkańców. Uwidacznia się to właśnie w nowo stawianym, tyłem do ul. Bohaterów Westerplatte, pasażu-galerii. Świadczy to o przesuwaniu się ciężenia i być może konieczności włączenia Palmiarni (wraz z winnicą) do ścisłego centrum miasta. Warto by połączyć ją, choćby ciągiem spacerowym, z ulicą Kupiecką. Zwłaszcza że w ostatnich latach ulica ta, zamknięta dla ruchu kołowego, stała się poprzecznym rozwinięciem deptaka, który jest ciągiem handlowym i takie też budzi skojarzenia w ankietach.

Skojarzenia mieszkańców dotyczą też zieleni (34%), parków (22% prac) i terenów leśnych (29%). Już 15 lat temu, jako największą zaletę miasta, wymieniano dużą ilość obszarów zielonych i położenie w pobliżu lasów. Ten krajobrazowo–przyrodniczy walor niewątpliwie stanowi o dużej atrakcyjności miasta. Zielen jest tym elementem w mieście, który jako symbol powinien być szczególnie chroniony. Rzeczą znamionną jest, że mimo skojarzeń z zielenią, stosunkowo niewielu mieszkańców kojarzy Zieloną Górę ze spacerami (13%) lub jazdą na rowerze (5%). Właśnie ten brak powiązań zieleni parkowej i leśnej oraz szlaków rowerowych skutecznie odbija się na postrzeganiu miasta.

Niewiele zmieniło się, niestety, w kwestii rekreacji i sportu. Piętnaście lat temu na pytanie o najpilniejsze potrzeby miasta wymieniano placówki rekreacji, halę sportową, baseny, stadion, a także organizację miejsc rekreacji nad wodą. Od tamtego czasu nic jednak nie zbudowano. Braki tych obiektów ujawniają też ankiety. Skojarzenia praktycznie nie dotyczą sportów uprawianych czynnie. Jako jedyny sport czynnie uprawiany wymieniane jest pływanie (13%). Pozostałe skojarzenia dotyczą sportów podziwianych, wśród których króluje przede wszystkim żużel (z nim kojarzonych jest 43% ankiet), za nim uplasowała się piłka nożna – 8% i koszykówka – tylko 5%. Nie są wymieniane żadne inne sporty lub sportowe imprezy. Świadczy to

zarówno o marnej kulturze fizycznej Zielonogórczyków, jak i słabej ofercie sal, boisk, kortów i pływalni oraz nieodpowiedniej ich reklamie.

Zagospodarowanie zadbanych miast europejskich jest nie tylko powodem dumy mieszkańców i władz lokalnych, ale stanowi pole promocji i zarobkowania. W planach marketingowych i biznesowych samorządów przedsięwzięcia związane z eksploatacją kulturalną, sportową, turystyczną czy handlową okazują się wysoce dochodowe¹⁰.

Miasto najczęściej kojarzone jest z ogólnym wyglądem zewnętrznym, a także z jego przymiotami gospodarczymi i administracyjnymi. Inne jego cechy, takie jak walory historyczne, polityczne i symboliczne schodzą na plan dalszy – będąc tylko jego dopełnieniem¹¹. Czytelność historycznych układów miejskich przejawia się w tym, że każdy budynek jest architektonicznym elementem przestrzennej całości. Każda ulica i plac wyznaczają jedyne w swoim rodzaju miejsce, podkreślające związek z życiem wewnątrz budynku. Choć oczywiście odbiorcy często inaczej odczytują znaczenia, niż to przewidywał twórca¹². Jednak zasada proporcjonalnego łączenia obiektów architektury reprezentacyjnej z przestrzeniami publicznymi była do XX wieku podstawowa i respektowana¹³. Współczesne miasta, najczęściej o tradycyjnym układzie w centrum, obrastają jednak nowymi układami komunikacyjnymi, a w swoich strefach peryferyjnych nowymi strukturami przestrzennymi związanymi z centrami handlowo-usługowymi, rekreacyjnymi, edukacyjnymi. Te nowe układy, najczęściej bezkształtne, zdominowane są przez infrastrukturę związaną z ruchem samochodowym. Wyróżnia je najczęściej zła definicja miejsca, brak granic i czytelnej symboliki ułatwiającej poruszanie się w obszarze zurbanizowanym. Wszystko to nie sprzyja czytelności kompozycji układów miejskich i nie ułatwia orientacji w przestrzeni. Poza tym nie rodzi związków emocjonalnych, poczucia ładu i tożsamości z miejscem.

Obecnie Zielona Góra to przede wszystkim miasto nauki i szkół. Co drugi respondent podkreśla związek Uniwersytetu Zielonogórskiego z miastem. Trzeba pamiętać, że dla Zielonej Góry Uniwersytet jest w tej chwili największym zakładem pracy, z nauką związane są również największe nadzieje młodego pokolenia. Społeczeństwo ocenia architekturę według pewnych stereotypów, które zmieniają się, podobnie jak dominujące formy przestrze-

¹⁰W. Kosiński, *Krajobraz miast nadrzecznych*, [w:] *Architektura Krajobrazu 2-3/2001*, Akademia Rolnicza we Wrocławiu, Wrocław 2001, str. 4-16.

¹¹E. Bagiński, *op.cit.*

¹²J. Sławińska, *Problematyka formalizmu i symboliki w architekturze*, Politechnika Wrocławska, Wrocław 1992.

¹³T. Jastrząb, *Przestrzenie publiczne we współczesnej urbanistyce i architekturze*, Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej, Poznań 2004.

ni publicznych. Modele kompozycji miejskich, takich jak rynek z ratuszem i kościołem, to nie tylko kulturowe dziedzictwo ale i dowód, że każda epoka zapisuje się w swoich dziełach na swój własny niepowtarzalny sposób. Współczesne formy wieżowców, centrów handlowych i autostrad powstały pod wpływem istniejących warunków, w szczególności wymagań funkcji i stosowanych konstrukcji¹⁴, co potwierdziły przeprowadzone badania obrazu Zielonej Góry.

Ważnym czynnikiem determinującym postrzeganie, wartościowanie przestrzeni miejskiej oraz dostrzeganie poszczególnych elementów architektury jest zasób pamięci, wiedzy i wartości estetycznym nabywanych w procesie edukacji, ale zależnych też od sytuacji i samopoczucia. Stąd też założenie, że ogląd miasta poczyniony przez studentów – czyli przez jednorodną grupę społeczną – powinien obrazować proces przyswajania. Badanie wykonano na grupie studentów I i V roku Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska, poproszonych o narysowanie obrazu Zielonej Góry z pamięci. Badaną grupę rozróżniono także na mieszkańców Zielonej Góry i przyjezdnych, którzy w sumie stanowili ponad dwukrotnie większą grupę. Uwzględniono także płeć, choć kobiet i mężczyzn było praktycznie tyle samo.

Większość badanych przedstawiła na rysunku obszar większy niż śródmieście czy historyczne centrum Zielonej Góry. Na rysunkach brak jest zamkniętych układów przestrzennych, często natomiast występują pojedyncze ulice – najczęściej wewnętrzne obwodnice ze zlokalizowanymi przy nich ważniejszymi lub po prostu częściej odwiedzanymi instytucjami i sklepami.

Studenci pierwszego roku, często przyjezdni, wykazali mniejszą znajomość topografii miasta. Co oczywiście odróżnia ich wypowiedzi od tych, które udzielili studenci piątego roku. Dodać należy, że w trakcie studiów studenci zapoznawali się nie tylko z historią miasta i poszczególnymi obiektami architektonicznymi, ale i z mapami do celów projektowych oraz z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Różnice w odpowiedziach nie są jednak tak duże, jak można się było spodziewać. Średnio, studenci pierwszego roku umieścili na rysunkach 17 znaków – odpowiedzi (nazw ulic, nazw obiektów i etc.), natomiast studenci kończący studia wyróżnili średnio 28 takich elementów. Co ciekawe, praktycznie niezmienna pozostaje kolejność wymienianych elementów przestrzennych, a ewentualne różnice pozostają w granicach błędów przypadkowych.

Uniwersytet Zielonogórski składa się z dwóch głównych zespołów budynków leżących na przeciwległych końcach miasta. Główną arterią komunikacyjną łączącą Campus A i B jest ulica Bohaterów Westerplatte, prze-

¹⁴T. Jastrząb, *op. cit.*

chodząca dalej w aleję Wojska Polskiego. Głównym obiektem wymienianym w 58% ankiet jest kompleks uniwersytecki przy ulicy Podgórnej. Bardzo niewiele osób wymieniło jednak poszczególne budynki i elementy przestrzenne zespołu. Próbę rozróżnienia budynków podjęło tylko 14% studentów. Większość udzieliła odpowiedzi schematycznej, posługując się symbolem Uniwersytetu Zielonogórskiego UZ skojarzonego z ulicą Podgórnią. Czasem dodawano Campus A – co konkretnie lokuje budynki uniwersyteckie przy tej ulicy. Dużo rzadziej zamieszczano zespół Campus B przy alei Wojska Polskiego. Aleja Wojska Polskiego przechodząca w ulicę Bohaterów Westerplatte jest rzeczywiście główną arterią komunikacyjną miasta o kierunku wschód–zachód, zamykającą od północy historyczne śródmieście Zielonej Góry. Podało ją w swoich ankietach 47% studentów. Jednocześnie można powiedzieć, że ulice Bohaterów Westerplatte i Wojska Polskiego były bardzo ważne zarówno dla pierwszoroczników, jak i dla studentów piątego roku.

Podobnie było z miejskimi dworcami: kolejowym i autobusowym, ulokowanymi przy ulicy Dworcowej. Jest to dla przybywających do Zielonej Góry miejsce charakterystyczne i symboliczne: wymienione było w 41% ankiet. Te dwa dworce, mimo że nie tworzą wspólnego zespołu czy kompozycji, wymieniane są najczęściej razem i w połączeniu z ulicą w drugiej kolejności po uniwersytecie.

Trzecim miejscem w Zielonej Górze, dostrzeganym tak przez mieszkańców, jak i przyjezdnych jest rondo – skrzyżowanie dwóch głównych kierunków ruchu wschód–zachód i północ–południe, przy którym znalazły się w bliskim sąsiedztwie nowe centra handlowe Carrefour, Castorama i Mc Donald's. Współczesne centra handlowe, poprzez swój układ wewnętrznych uliczek, sklepów, barów, kawiarni, kin, kręgielni, biur, itp. tworzą kompozycję zaspakajającą zredukowane potrzeby użytkowników¹⁵.

Kolejnym elementem, często wymienianym przez obie grupy studentów, były drogi wylotowe z miasta. Wymieniane w odpowiedziach były także ulice stanowiące miejskie półobwodnice. Jest to oczywiście związane z powszechnym sposobem komunikacji jakim jest samochód czy miejski autobus. Ulice te są najbardziej uczęszczane.

Pozostałe elementy, wymieniane zdecydowanie częściej przez mieszkańców i studentów V roku, to – w kolejności wymieniania – Biblioteka Wojewódzka im. C. K. Norwida, Szpital Wojewódzki, Urząd Miasta. Budynki biblioteki i urzędu są wieżowcami, co w Zielonej Górze nie jest zbyt częste. Z tego też powodu pewnie lepiej są wyróżniane w panoramie miasta. Po-

¹⁵B. Jałowicki, *Spółeczny język architektury od gotyckiej katedry do hipermarketu*, [w:] *Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, str. 21–36.

dobnie jest ze szpitalem, który tworzy duży i rozległy kompleks kilkunastu budynków, często połączonych ze sobą.

Przeciętny mieszkaniec zna dobrze tylko niewielki fragment swojego miasta, zwłaszcza ten z najbliższego otoczenia lub ten, który często odwiedza lub po prostu uznaje za ważny. Znakiem czasu jest patrzenie na miasto z okien samochodu czy autobusu i częste odwiedzanie centrów handlowych. Bo czym innym można wytłumaczyć, że Stare Miasto z długim deptakiem, tak charakterystyczne dla Zielonej Góry, znalazło wyraz w odpowiedziach rzadziej niż sklep Biedronka z rogu ulicy?

Wydaje się jednak, że mimo luźnego zbioru wyobrażeń i skojarzeń, rysunkowe mapy mentalne wyrażają znaki przestrzeni miejskiej. Oczywiście obraz będzie zależny od formy i sposobu zamieszkiwania, wyboru środków komunikacyjnych czy zwykłej wnikliwości obserwacji. Niemniej, ład i porządek w ogólnym ukształtowaniu przestrzennym oraz jakość kształtowanej architektury składają się na nasz wizerunek miasta.

Znaczenie wartości kulturowych miasta odczuwane jest dla mieszkańców jako własna z nim identyfikacja. Obszary i miejsca mogą być „własne”, „bliskie”, „obojętne” lub „obce”. Specyfiką Zielonej Góry i innych miejscowości na tym terenie jest brak ciągłości historycznej. Był on spowodowany głównie polityką państwa w okresie PRL, kiedy starano się podkreślić elementy świadczące o piastowskiej polskości przy jednoczesnym niszczeniu symboli niemieckiej kultury. Obecnie przeszłość historyczna bardziej ciekawi niż niepokoi mieszkańców, o czym świadczy choćby zainteresowanie aktualną wystawą starych pocztówek na zielonogórskiej Starówce, czy powrót starych niemieckich napisów na murach – zwłaszcza w miejscach kontynuowanych funkcji i tradycji. Co ciekawe, prowadzone w latach 70-tych badania z zakresu socjologii na miastach posiadających pełną ciągłość historyczną¹⁶ wykazywały odmienną postawę wobec wartości kulturowych stałych mieszkańców i przyjezdnych. Te tendencje nie ujawniły się w dotychczas przeprowadzonych badaniach map mentalnych mieszkańców Zielonej Góry, ale być może planowane rozszerzone badania potwierdzą kierunki zmian w obrazie pamięciowym.

Szansą na korzystny odbiór miasta może stać się coraz większa aktywność samorządów lokalnych oraz przedsiębiorczość związana z kształtowaniem się nowych możliwości i wzorców przybliżających wizję wspólnie kształtowanej i użytkowanej przestrzeni. Tej przestrzeni, która rozciąga się pomiędzy parkingiem centrum handlowego a przydomowym garażem przeciętnego mieszkańca Zielonej Góry.

¹⁶Zob. A. Wallis, *op. cit.*, str.88–99, oraz *Informacja i gwar*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.

Jednym z instrumentów polityki lokalnej, w której wspólne dobro – jakim jest obraz naszego miasta – powinno być zabezpieczone, jest nie tylko miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego czy studium uwarunkowań i kierunków rozwoju, ale i strategia rozwoju miasta. Tu powinny znaleźć wyraz wyniki badań i studiów wpływające bezpośrednio na kształt zagospodarowywanej przestrzeni, a także ankietowe badania preferencji mieszkańców, wykonane np. w oparciu o mapy mentalne, prezentujące nie tylko wieloletnią politykę przestrzenną, ale i nawyki mieszkańców.

Celem takich badań jest stworzenie narzędzi pomocnych w opracowaniu planów poprawy atrakcyjności miast, wykorzystujących szanse stworzone choćby przez Unię Europejską w zintegrowanych programach operacyjnych rozwoju regionalnego¹⁷. Opisana metoda sporządzania map mentalnych może i powinna być pomocna w zdobyciu wiedzy koniecznej dla uzyskania akceptacji społecznej wszelkich planów inwestycyjnych, w tym dotyczących celu publicznego. Krajobraz naszego codziennego życia składa się nie tylko z ludzi spotykanych na naszej trasie od przystanku, sklepu, kiosku do pracy, ale i z przestrzeni, w której znajdują się konkretne obiekty. Przestrzeni, którą powinniśmy uważać za bezpieczną i własną.

¹⁷Obowiązujące zasady polityki regionalnej w Unii Europejskiej zostały dostosowane do zapewnienia zrównoważonego postępu ekonomicznego i socjalnego we wszystkich państwach Unii.